

Sygn. akt I ACa 21/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mariusz Wicki
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 5 października 2016 r. sygn. akt I C 198/15

I. prostuje oczywistą niedokładność w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że firmę pozwanego każdorazowo ujmuje w cudzysłów;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Mariusz Wicki SSA Dorota Gierczak

**Sygn. akt I ACa 21/17**

## UZASADNIENIE

Powódka K. S. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że dochodzona kwota stanowi zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej. R. S., syn powódki, zmarł w dniu 2 grudnia 2011 r. w wyniku wypadku, do którego doszło na skutek naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym przez M. S., kierującego samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł, argumentując, że R. S. przyczynił się do powstania szkody w 50 %.

Zdaniem powódki należne zadośćuczynienie winno zostać ustalone na poziomie 100 000 zł, w konsekwencji po pomniejszeniu o wypłaconą kwotę, zażądała kwoty 90 000 zł.

Pozwany, pierwotnie (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W., a następnie (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W., domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 10 000 zł, która wyczerpuje roszczenie. Zarzucił 50 % przyczynienie się R. S. do zaistnienia wypadku przez niezachowanie szczególnej ostrożności w sytuacji, gdy miał świadomość, że M. S. zaparkował pojazd w sposób nieprawidłowy, stwarzający zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Pozwany podniósł dalej, że syn powódki w dacie wypadku był już w siódmej dekadzie życia, można się było zatem spodziewać jego naturalnej śmierci w ciągu najbliższych kilku lub kilkunastu lat; ponadto sama powódka w chwili śmierci syna miała 82 lata, a w takim wypadku rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią dziecka jest istotnie mniejszy niż wtedy, gdy analogiczna sytuacja dotyka osobę mającą przed sobą jeszcze wiele lat życia.

W toku postępowania powódka zmarła, a w jej miejsce wstąpił do procesu syn A. S..

Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 5 października 2016 r. w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie trzecim zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 277 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie czwartym nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Elblągu od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 1.100 zł tytułem nieuiszczonej opłaty, w punkcie piątym nakazał e wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Elblągu na rzecz pozwanego kwotę 437,53 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 2 grudnia 2011 r. na trasie pomiędzy D. i M. doszło do wypadku drogowego. M. S., kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), zaparkował na lewym pasie ruchu, przeznaczonym dla pojazdów poruszających się w przeciwnym kierunku. Pomimo zmroku nie włączył świateł. Nadjeżdżający z naprzeciwka H. N. zauważywszy pojazd, chcąc uniknąć wypadku, skręcił na pobocze, na którym znajdował się R. S.. W wyniku obrażeń powstałych na skutek uderzenia, R. S. zmarł. Nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem R. S. i zaistnieniem wypadku.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie uznał oskarżonego M. S. winnym tego, że w dniu 2 grudnia 2011 r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), zaparkował go na lewym pasie jezdni, przeznaczonym dla ruchu pojazdów w przeciwnym kierunku, bez włączonych świateł pozycyjnych lub postojowych w wyniku czego kierujący jadącym z naprzeciwka samochodem marki S. o nr rej (...), omijając nieprawidłowo zaparkowany i nieoświetlony pojazd V. (...), zjechał na prawe pobocze uderzając tam pojazdem w pieszego R. S., w wyniku czego ten doznał rozległych obrażeń czaszkowo - mózgowych i klatki piersiowej skutkujących jego zgonem, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 177 § 2 kk.

W dacie wypadku R. S. miał 61 lat, wraz z żoną mieszkał w O..

K. S. miała dwóch synów – R. i A., w dacie śmierci R. S. miała 82 lata, była wdową, mieszkała sama w M., była samodzielną. Z synami łączyła ją bardzo bliska więź emocjonalna. (...) dbali o nią, wspierali ją ekonomicznie. Pomocy

finansowej udzielał powódce w szczególności R. S., w niedzielę i święta odwiedzał matkę pomimo, że opiekował się niepełnosprawną małżonką.

Śmierć syna była dla powódki ogromnym szokiem. Powódka podupała na zdrowiu, zaczęła mieć problemy z pamięcią, sercem, zaburzenia równowagi, straciła apetyt, radość i chęć życia.

W dniu 28 stycznia 2015 r. K. S. zmarła. Spadek po niej na podstawie testamentu z dnia 3 stycznia 2012 r. nabył w całości, wprost, jej syn A. S..

Pismem z dnia 6 maja 2013 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 8 maja 2013 r., K. S. zgłosiła szkodę, domagając się przyznania zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł za krzywdę spowodowaną śmiercią syna.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 10 000 zł zarzucając równocześnie 50 % przyczynienie się R. S. do zaistnienia wypadku przez niezachowanie szczególnej ostrożności.

Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony, zeznań świadków, oraz opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków.

Podstawę prawną roszczenia dochodzonego tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią R. S. stanowił przepis art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym zakresem zadośćuczynienia objęty jest niemajątkowy uszczerbek, doznany w dobrach prawnie chronionych przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci. W literaturze i orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności, jakie pokrzywdzony będzie musiał przewyciężyć, aby mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości, zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

(...) krzywdy, jakiej doznaje osoba najbliższa, jest trudne, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie, o którym traktuje art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa czy ewentualnie powinowactwo, wynikające w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, że osoba występująca o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny niezującego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym.

W celu ustalenia przyczyn i przebiegu wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł R. S. oraz ewentualnego przyczynienia się tej osoby do wystąpienia skutku w postaci jego zgonu, dopuszczony został dowód z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków L. K.. Z opinii biegłego wynika, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem R. S. i wystąpieniem skutku w postaci jego śmierci.

Reasumując ten fragment rozważań podkreślić trzeba, iż śmierć syna, będącego – co oczywiste – osobą bliską dla powódki - wywołała u niej istotne, negatywne zmiany w jej codziennym funkcjonowaniu oraz doprowadziła do zaburzeń somatycznych, które nie ustąpiły aż do jej śmierci. Nie wymaga żadnego dowodu teza, że śmierć dziecka, nawet dorosłego - jest najtrudniejszą do przeżycia żałobą, wiąże się bowiem z symboliczną utratą przyszłości, poczuciem niesprawiedliwości, co przedłuża jej przebieg. Jest wyrazem zaburzenia naturalnego porządku rzeczy, w którym to rodzice odchodzą jako pierwsi.

Ustalając wysokość świadczenia należnego powódce Sąd o pierwszej instancji uwzględnił zarówno jej wiek, jak i wiek zmarłego. Powódka przeżyła syna o trzy lata, okoliczności tej również nie można pomijać, mając na uwadze cel, jakiemu służyć powinno świadczenie zasądzone z tytułu zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, należyta rekompensata za doznaną przez K. S. krzywdę stanowi kwota 60.000 zł, a mając na uwadze fakt, że pozwany wypłacił powódce poza procesem kwotę 10.000 zł, zasądzić na jej rzecz należało kwotę 50.000 zł. O ustawowych odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd a quo orzeczone na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. uwzględniając treść żądania jak również to, że roszczenie, z którym wystąpiła miało charakter bezterminowy, a więc winno być spełnione w terminie wynikającym z wezwania (art. 455 k.c.), z uwzględnieniem 30 dniowego terminu, określonego w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Powódka roszczenie zgłosiła pozwanemu w dniu 8 maja 2013 r., stąd żądanie zasądzenia odsetek od daty wyrokowania podlegało uwzględnieniu w całości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. wedle którego w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, a o niewiszczonych kosztach sądowych rozstrzygnięto z mocy art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 i art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm., pkt 4 wyroku) mając na uwadze analogiczne argumenty jak w wypadku rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktu pierwszego co do kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 października 2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w punktach trzecim i czwartym wyroku.

Wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie art. 446 § 1 k.c. poprzez błędna wykładnię prowadzącą do uznania, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 60.000 zł podczas gdy jest ona rażąco wygórowana, nieadekwatna do stopnia doznanej krzywdy i nie jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności;
2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zwłaszcza zeznań świadków i dowodu z przesłuchania powódki poprzez błędne przyjęcie, że powódka doznała krzywd w stopniu uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 60.000 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2016 r. do dnia zapłaty i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji tworzyły spójną całość, były logiczne, szczegółowe, precyzyjne, możliwe i konieczne było zatem posłużenie się nimi w ramach postępowania odwoławczego. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny ustalenia te uznał za własne, dzięki czemu nie zachodziła konieczność ich powtarzania na obecnym etapie postępowania. Stosownie do dyspozycji art. 382 k.p.c., w całości stanowiły one podstawę rozstrzygnięcia.

Przed szczegółową oceną zarzutów podniesionych w apelacji wyjaśnić należy – w ślad za orzecznictwem i doktryną - że w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Jest to kluczowe dla rozpoznania niniejszej sprawy na obecnym etapie postępowania, jako że ocena rozmiaru krzywdy należy właśnie do swobodnego uznania sędziowskiego i w ramach kontroli instancyjnej podważenie jej jest możliwe tylko wówczas, gdy określając wysokość zadośćuczynienia, sąd orzekający ewidentnie naruszył zasady ustalania tego zadośćuczynienia, w konsekwencji czego zasądzone zadośćuczynienie jest w sposób oczywisty niewspółmierne do

doznanej krzywdy (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, publ. OSNC 2000/358 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 1603/00, publ. LEX nr 1165530). W konsekwencji korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco niskie bądź rażąco wysokie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, niepubl.; z dnia 7 stycznia 2000 r., sygn. akt II CKN 651/98, niepubl.);

Zdaniem Sadu Apelacyjnego, żadna z tych sytuacji nie zaistniała w tej sprawie. Skarżący stawiając zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda wygórowanej jego zdaniem kwoty podjął także próbę podważenia ustaleń faktycznych dotyczących skali cierpienia K. S. poprzez podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów. W tym jednak względzie przypomnieć należy, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. IV CK 387/04, Lex nr 177263 oraz z dnia 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Ponadto skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałoby wskazania przez skarżącego, w jaki konkretnie sposób Sąd meriti uchybił zasadom logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie poszczególnych dowodów. Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący stawiając powyższy zarzut w odniesieniu do dowodu z zeznań świadków (nie wymieniając jednakże, o jakich konkretnie świadków chodzi) oraz dowodu z przesłuchania K. S. w charakterze strony nie rozwinął tego zarzutu w uzasadnieniu apelacji. Skarżący nie podjął żadnej próby wykazania, na czym jego zdaniem polega wadliwa ocena powyższych dowodów. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny w świetle przytoczonego wyżej stanowiska judykatury, nie miał podstaw do zanegowania oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, a tym samym - do podważenia okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie, które dały temu Sądowi podstawę do postawienia tezy o ustaleniu zadośćuczynienia na poziomie kwoty 60.000 zł.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wypracowane przez orzecznictwo kryteria istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia zostały należycie rozważone przez Sąd Okręgowy. Zauważyć należy, że rozwinięcie zarzutów apelacji w znacznej części polega na naświetleniu instytucji zadośćuczynienia, jego ocenego charakteru oraz trudności w ustaleniu skali i rozmiaru cierpienia po stracie osoby najbliższej, z czym trudno polemizować i co ma odzwierciedlenie w bogatym orzecznictwie. Stawiając natomiast zarzut nadmiernego uwypuklenia przez Sąd meriti niektórych czynników kształtujących wysokość zadośćuczynienia skarżący wskazuje na wiek tak powódki jak i jej syna, podkreślając, że na tym etapie życia śmierć bliskiej osoby traktowana jest jako zdarzenie realne i nieodwracalne, co jego zdaniem czyni łatwiejszym akceptację odejścia bliskich i pogodzenie się z rzeczywistością. Zdaniem skarżącego, dla K. S. było to tym łatwiejsze gdy uwzględni się, że zmarły nie mógł jej poświęcać tak dużo czasu z uwagi na opiekę nad chorą żoną, oraz że miała ona jeszcze drugiego syna.

Z tym tokiem rozumowania nie sposób się zgodzić.

Nie sposób deprecjonować cierpienia i bólu K. S. z uwagi na akcentowany przez skarżącego jej wiek, oraz wiek jej syna. Utrata dziecka, zwłaszcza w tak nagły i tragiczny sposób, jest zawsze dla rodzica traumą; wprawdzie ma ona inny wymiar gdy chodzi o dziecko małe, nie prowadzące samodzielnego życia, oraz gdy chodzi o osobę dorosłą niezależną już od rodzica, to jednak zawsze jest to zaburzenie porządku rzeczy powszechnie odbieranego jako naturalny – to jest że rodzice odchodzą pierwsi, do końca życia ciesząc się swoim potomstwem.

W odniesieniu do osób w wieku zbliżonym do wieku K. S. można natomiast stwierdzić, że w jesieni życia istotny jest każdy dzień przeżywany w dobrej kondycji psychicznej i fizycznej, wśród bliskich, bez wstrząsów o takim charakterze jakim jest nagła śmierć jednego członków rodziny. Spokojna egzystencja K. S., która funkcjonowała i mieszkała samodzielnie, miała dobre relacje z dwoma synami, została niespodziewanie zakłócona, wskutek czego powódka podupadła na zdrowiu i de facto do końca życia nie pogodziła się z doznaną stratą. Podkreślana przez skarżącego

większa dla osób w wieku K. S. świadomość śmierci i przemijania nie umniejsza jej cierpień, na żadnym bowiem etapie życia nie sposób oczekiwać akceptacji dla nagłego odejścia dziecka, choćby wiodło ono od lat samodzielne życie. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że dla osób starszych powrót do równowagi psychicznej może być po takim wydarzeniu trudniejszy niż dla osób młodszych, aktywnych zawodowo, towarzysko, społecznie, i które realizując się na wielu polach, mogą dzięki temu łatwiej przeżyć żałobę. Dla osób starszych, których życie zazwyczaj ogranicza się już do kręgu rodziny i wokół niej obraca się sfera jej zainteresowań, to pogodzenie się z nagłym odejściem jednej z najbliższych osób i przejście przez proces żałoby, może stanowić poważne zakłócenie w jej funkcjonowaniu. Tak też stało się w przypadku K. S..

Podkreślana przez skarżącego okoliczność, że K. S. miała jeszcze drugiego syna – obecnego powoda, nie daje podstaw do obniżenia zasądzonej kwoty. Wiąż z każdym synów jest równoważna, z każdym z nich K. S. miała dobre relacje. Okoliczność, że R. S. nie mógł poświęcać matce tyle czasu co powód, nie ma znaczenia w sprawie, w której nie są dochodzone roszczenia z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej. Przyczyną cierpień powódki nie była bowiem niemożność korzystania z częstej pomocy zmarłego, lecz utrata łączącej ją z nim emocjonalnej więzi i relacji, oraz spowodowane tym bolesne przeżycia psychiczne.

Z tych względów zarzut naruszenia przepisów art. 446 § 4 k.c. podniesiony w apelacji pozwanego, nie jest zasadny. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona przez Sąd a quo kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia spełnia – na gruncie ustalonych tu okoliczności faktycznych – podstawowy cel nadany rzeczonyj instytucji prawnej, to jest funkcję kompensacyjną.

Z tych względów Sąd Odwoławczy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, a na mocy art. 108 §1 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. obciążył pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego ustalając ich wysokość na podstawie § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz.1804).

SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Dorota Gierczak SSA Mariusz Wicki